DZIĘKOWANIE

J. W. Jmći Xiędza Biſkupa Kiiowſkiego zá toż Biſkupſtwo ná *Senatûs Conſilium* w Warſzawie. Dnia 30. 8bra Roku 1758.

RZecz nie omylna, że iako w Człowieku od Głowy innych częśći, życia y czerſtwośći zawiſła pomyślność, tak Króleſtw ſwoboda, od Naywyżſzych Głów, to ieſt ſwoich Monarchów, gruntowne odbiera ubeſpieczenie; y dla tego wſzyſtkie nie tylko doſkonałością Rozumu, ále ſamym Natury Inſtynktem rządzące ſię Narody, widząc że Loſy Ich Państw, od Panuiących zawiſły, dobrym, cnotliwym, y chwalebnym Monarchom, iak naypubliczniey ſze oświadczali wdzięczności znaki, które áby tym trwalſze uczynili, iednych, prożnym wprawdzie co do ſuperſtycyi, pełnym iednak ſzacunku umyſłem w regeſtr Bogów policzyli, drugim wſpaniałe wyſtawili Koloſſy, ná miedzi, y ſtali ryſowali pochwały, pragnąc przez to náſtępuiącym wiekom dobroć ſwego przypominać Pana, á Potomność ſwoię równey uczyć ku Monarchom Rekognicyi. Niepowinniśmy dawnym zazdrośćić wiekom, każdy bowiem z Nas bez pochlebſtwa wyznáć powinien, iż mamy w Oſobie W. K. Mci Pana Naſzego Miłościwego tak dobrego, tak łaſkawego, tak uſzczęśliwiaiącego Nas Pana, iakiego przeſzłe zazdrośćić; á potomne pragnąć będą wieki. Wyrównałeś W. K. Mość Imieniem y rzeczą ſamą w naypierwſzych Naylepſzego Monarchy przymiotach Rzymſkiemu Auguſtowi, który pierwſzy do Całego Państwa wprowadził pokoy, y zmordowanemu uſtawicznemi Woynami dał wytchnąć Rzymowi, pomnażaiąc tę ſzczęśliwość przezornym rządem, dobrocią ſerca ku poddanym, łaſkawością w dobrze czynieniu, wſpaniałością obyczaiow, przez co Oyca Oyczyzny otrzymał Imie: Równe, Oycowſkiey prawdziwie dla Nas Oſoby W. K. Mci przymioty, podobną Polſkę Naſzę iuż część wieku pielegnuią ſzczęśliwością, y od ognia okolicznie w Europie zapalonego wyſoką zaſłaniaią przezornością. Co iako wſzyſtkich powſzechnie, tak y każdego w ſzczegulności obowiązanemi czynić powinno W. K. Mości Panu Naſzemu Miłościwemu, ná moiey iednak Oſobie przyczynia ſię nieſkończonych liczba obowiązkow, gdy mnie Twoia Naiaśnieyſzy á Nayłaſkawſzy Panie nieograniczona dobroć ná tym zaſadziwſzy ſtopniu, nietylko mnie uczyniła tym, czym ieſtem, ále też tym, czym byłem, tak dalece że cały ieſtem z łaſki W. K. Mci iednym Rąk Jego Pańſkich Dziełem, gdy śmiele wyznaię, że z niczyich więcey, tylko ſzczegulnie z hoynych w nieźliczone Dobrodzieyſtwa Rąk W. K. Mci miałem, y mam honor, y chleb Duchowny.

Pierwiaſtki Pańſkich dla mnie Darow była Scholaſterya Łęczycka, potym Proboſtwo Gnieźnieńſkie, y Kanonia Krakowſka, ná oſtatek

 tek

tek dostoieństwa Biskupiego uczyniwszy mnie Pomocnikiem tego Biskupstwa, którego Urząd y Władzę osiągnąłem. Zá co głębokie Maiestatowi W.K.Mci składam podziękowanie z tym żywszą Rekognicyą, że po brzydkim swoim spustoszeniu, dopiero pod słodkim Twoim Miłościwy Panie Panowaniem, w przychodzącey do osiadłości, do nowych świątnic Pańskich, do znaiomości wiary, do pomnożenia czci, y chwały Boskiey Ukrainie, mam honor bydź Imieniem y Rzeczą samą Biskupem Kijowskim, nie tak, iak dawnieysi Moi Antecessorowie, których wytępione prawie Kościoła Łacińskiego Imie y pustość Kraiu nad prózną owczarnią Pasterzami czyniły. Mam przeto większą sposobność, y licznieysze powierzonego mi Ludu Ofiary z gorliwością do Niebios wznosić, zá iak nayszczęśliwsze, z zupełnym nad Nieprzyiacielem Tryumfem w naypoźnieysze wieki W.K.Mci Panowanie, á iak naypomyślnieysze Nayiaśnieyszey Jego Familii powodzenie. Przybył mi ieszcze nowy obowiązek z świeżo odebraney Łaski Pańskiey, kiedy W.K.Mć zważywszy szczupłość Prowentow moich Biskupich, Probostwem Miechowskim opatrzyć mnie raczyłeś, tak wielu przyczyn niezmierną liczbą ciągnie mnie do powtórzenia naygłębszych podziękowania, których że równych odebranym Łaskom, dla wielości, y wielkości onychże áni wyrazić, áni oświadczyć nie potrafię, wolę raczey upraszać pokornie, ábym miał honor w głębokim milczeniu hoynie Darami szafuiącą ucałować Rękę.

Ná Propozycye od Thronu W. K. Mci pełney Naywyższey ku nam dobroci, á dla Oyczyzny przezorności, z Naygłębszym Respektem wyrażam zdanie moie.

Utrzymana dotąd Całość Nasza przez tyle Lat iedynie naydoskonalszą W.K.Mci Mądrością, y nayszczęśliwszym dla Nas Panowaniem, nie może bydź bardziey ubespieczona, iako tymże samym Łaskawym pieczołowaniem. Zupełne záś oneyże ugruntowanie, y zabieżenie *Continuis* Prawa *abusibus in omnibus subselliis*, á mianowicie z publiczną szkodą bez dania sprawiedliwych przyczyn, bez zachowania porządku Seymowania, w zrywaniu Seymow, iako zawisło od wyrokow Rzeczy-pospolitey *in plenis Ordinibus* zgromadzoney tak gdy w Ręce W.K.Mci złożyło Prawo moc składania Seymow Extra-ordynaryinych, przeto ieżeli przeyrzysz onegoż potrzebę, *supremo* W. K. Mości oddaię *Arbitrio*.

Xięstwa Kurlandzkie y Semigalskie maią sprawiedliwą przyczynę ubolewania nad nieszczęśliwym Stanem swoim, że ośmnastoletnim bez własnego Xiążęcia Osierocenięm, stały się podobne albo do członkow bez Głowy, albo do ciała od Duszy porzuconego, do zabieżenia czemu, gdy się teraz pomyślna otworzyła pora, upraszam W.K.Mci áżebyś Dobru, y całości Tych Xięstw łaskawie *prospicere* raczył. Oddały W.K. Mci Stany Rzeczy-pospolitey Konstytucyą 1736. zupełną moc *investiendi* Nowego Xiążęcia, *post extinctam Lineam Ketlerianam*. Zażyłeś wprawdzie W.K.Mć tey Władzy w nominowaniu

Xią-

Xiążęcia Birona, lecz gdy ten nie wykonał istotnych Feudatury Obowiązków, to iest że áni się stawił *in Persona* iak wyraźnie mieć chcą Prawa pod Inwestyturą, áni przysięgi Osobistey Stanom Kurlandzkim nie wykonał, áni od nichże wzaiemnie odebrał, gdy od tylu lat oczekiwany dotąd *non comparuit*, áni zostaie dla Niego y Potomków Jego Nadzieia *comparendi*, iáko Nas uczy wyraźna Dworu Rossyiskiego deklaracya, nad to włożoney ná siebie obligacyi przez nieodmienną Konstytucyą aby *Onerata Bona Mensæ Ducalis in emolumentum & rem Feudi* wykupił, y oswobodził zádosyć nie uczynił, przeto te wszystkie Kardynalne, ná fundamencie Prawa zasadzone racye, *commissique* przez onego *abusus* sprawiedliwie oddalaią go od zaszłey przez W. K. Mć, *favore Ejus* Nominacyi, y wraca się tymże samym Prawem 1736. zupełna moc do W. K. Mci nowego inwestyowania Xiążęcia, który gdy z większym Narodu Naszego zaszczytem y z pożądańszym dla Xięstw Kurlandzkich uszczęśliwieniem, znaleść się nie może zacnieyszy, iako Nayiaśnieyszy Królewic Imć Karol, wspaniałością wielkich y swemu Urodzeniu równych przymiotów zaszczycony, iawnemi dowodami Męstwa, y dzielności w sławiony, do Rządow Królestw, nietylko Xięstw sposobny, tak z mieysca Mego supplikuię, ażebyś W. K. Mość Temuż Nayiaśnieyszemu Królewiczowi Jmci ná toż Xięstwo Kurlandzkie *Diploma Feudi*, y Inwestyturę oddać raczył.

Porta Otomańska wiernie Nam dotąd, y przykładnie dotrzymuiąca sąsiedzkiey Przyiaźni y Traktatow, sprawiedliwe od Nas *meretur* względy, przeto upraszam W. K. Mci ábyś dla Oświadczenia wzaiemney od Rzeczy-pospolitey Przyiaźni, y dla powinszowania osiągnienia Tronu Nowemu Monarsze, Poselstwo do Stambułu wyprawić raczył. A zaś Imći Pana Podkomorzego W. X. Litewskiego który wiernie y chwalebnie z zászczytem Narodu ostatnie odprawił Poselstwo, Łasce Pańskiey z rekompensą *ad panem bene merentium* oddaię.

Co się tycze Sądow Pogranicznych y innych Interessow z sąsiedzkiemi Potencyami zachodzących, áby te, według osobliwszych w tey mierze Konstytucyi traktowane bydź mogły, y sprawiedliwość *ab utrinque* administrowana była, nie widzę przyzwoitszego środka, iako reassumowanie Konferencyi z postronnemi Ministrami, á iako *Officium nemini debet esse damnosum*, tudzież ażeby Ich Mć Panowie Sędziowie Pograniczni, nie mieli pretextu do absentowania się od tychże sądow, upraszam W. K. Mci o pilne zalecenie Jego Mci Panu Podskarbiemu Wielkiemu Koronnemu wypłacenia punktualnie należącey Ich Mościom pensyi.

Naznaczenie Prezydenta ná Trybunał Radomski iednego *ex Collegio nostro* zupełney W. K. Mci decyzyi, samo poddało Prawo.

Jako Ozdoba Państw zawisła wiele ná utrzymywaniu Miast Pryncypalnych, tak Stolicę Królestwa, Koronowaniem Królów zaszczyconą Miasto Kraków, *in desideriis Ejus* oddaię osobliwszey W. K. Mci Protekcyi.

W tym mieyscu Rekommendacye różnych Ich Mościow.

Siebie samego Wielo-władney Pańskiey W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego oddaiąc Protekcyi, kończę Głos móy, w głębokim Maiestatu W. K. Mci uszanowaniu, nieskończoney Rekognicyi, y życzeniu.